

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Irena Gromska-Szuster

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko "I." Towarzystwo Ubezpieczeń

o zapłatę,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 listopada 2012 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w K.

postanowieniem z dnia 28 maja 2012 r.,

"1) Czy jest sprawą gospodarczą sprawa o roszczenie bezpośrednie wynikające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, którą wytoczył zakładowi ubezpieczeń przedsiębiorca z powołaniem się na umowę cesji zawartą z osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym?

2) Czy w sprawie określonej w punkcie 1 pytania prawnego cesjonariusz może powoływać się na właściwość przemienną sądu, określoną w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, z późniejszymi zmianami)?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Powód W. S. dochodził od pozwanego „I.” - ubezpieczyciela sprawcy szkody komunikacyjnej - reszty odszkodowania (w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego), powołując się na umowę przelewu wierzytelności zawartą z osobą trzecią, poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Sąd Rejonowy w K., postanowieniem z dnia 16 lutego 2012 r., stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. Wydziałowi Cywilnemu. Sąd Rejonowy odmówił wniesionej sprawie charakteru sprawy gospodarczej wobec niespełnienia przez powoda (cesjonariusza) przesłanki funkcjonalnej wynikającej z definicji sprawy gospodarczej zawartej w art. 479¹ § 1 k.p.c. i art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175, ze zm., dalej: „ustawa z 1989 r.”). Z dołączonego do pozwu zaświadczenia z ewidencji działalności gospodarczej wynika, że prowadzona przez powoda działalność gospodarcza nie obejmuje obrotu wierzytelnościami, w tym wierzytelnościami wynikającymi z tytułu odszkodowań komunikacyjnych. Powód nie był osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym, którą była osoba trzecia, od której powód nabył w drodze cesji wierzytelność odszkodowawczą wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody komunikacyjnej. Wniesiona sprawa nie wchodzi w zakres działalności gospodarczej powoda, a stanowi tylko działalność uboczną powoda podejmowaną przy okazji jej prowadzenia. Brak związku dochodzonego roszczenia z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą pozbawia sprawę charakteru gospodarczej.

Ponadto powód nie może korzystać z właściwości przemiennej przewidzianej w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Powołany przepis ma zastosowanie wyłącznie do poszkodowanego występującego z roszczeniem bezpośrednim do ubezpieczyciela sprawcy wypadku komunikacyjnego.

Od postanowienia Sądu Rejonowego powód wniósł zażalenie, w którym zakwestionował kwalifikację wniesionej sprawy jako sprawy cywilnej, jak również

przekazanie przez Sąd sprawy do innego sądu miejscowo właściwego do jej rozpoznania. Rozpoznając wniesione zażalenie, Sąd Okręgowy w K. powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji (odpowiednio poprzez art. 397 § 2 także zażalenia) powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Nie jest wystarczającą przesłanką uzasadniającą przedstawienie zagadnienia prawnego przez sąd drugiej instancji sama wątpliwość tego sądu co do prawidłowego sposobu rozwiązania dostrzeżonego zagadnienia prawnego, jeżeli nie budzi ono rzeczywiście poważnych wątpliwości. W razie zwykłych wątpliwości sąd drugiej instancji powinien rozwiązać je we własnym zakresie z wykorzystaniem wiedzy, jaką niosą same przepisy oraz ich rozumienie w dotychczasowym orzecznictwie i doktrynie prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, Lex nr 518116, z dnia 29 października 2009 r., III CZP 74/09, Lex nr 551887). Przymiotnik kwalifikujący „poważne”, oznacza, że istnieją zasadnicze trudności w ich wyjaśnieniu przy wykorzystaniu podstawowych metod wykładni (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 października 2005 r., III CZP 68/05, Lex nr 175457 z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 19/12, Lex nr 1212819). Nie jest przy tym wystarczające powołanie się na sam fakt wystąpienia rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego lub ma sprzeczne wypowiedzi doktryny (por. postanowienie z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10, Lex nr 590616), tym bardziej jeżeli jeden z kierunków dotyczący sposobu rozwiązania określonego zagadnienia prawnego jest dominujący (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2008 r., III CZP 103/07, Lex nr 621804, z dnia 12 czerwca 2008 r., III CZP 42/08, Lex nr 420375). W takim przypadku, sąd drugiej instancji powinien przedstawić argumenty, które mimo tego prowadzą do trudnych do usunięcia w drodze interpretacji wątpliwości, z wykorzystaniem dotychczasowego dorobku orzecznictwa oraz nauki prawa. Przedstawione przez Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zagadnienie prawne nie spełnia wyżej

określonych kryteriów. Było ono już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, a Sąd Okręgowy nie przedstawił istotnych argumentów, które uzasadniałyby przyjęcie, że zagadnienie to nadal, w jego ocenie, budzi poważne wątpliwości. Odnośnie do pytania zawartego w punkcie drugim postanowienia, Sąd Okręgowy, powołując się na rozbieżną praktykę sądową w zakresie kwalifikacji spraw wnoszonych przez cesjonariuszy przeciwko zakładom ubezpieczeń, nie wskazał żadnego przykładu świadczącego o tej rozbieżności.

W sprawie, zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), mają zastosowania przepisy dotychczasowe określające, jakie sprawy zalicza się do spraw gospodarczych. Artykuł 479¹ § 1 k.p.c., który określa jedynie, w jakich sprawach sąd stosuje przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, nie jest właściwy do oceny zakresu kompetencji sądu gospodarczego, co jest przedmiotem regulacji zawartej w art. 1 w zw. z art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.). Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy, sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uzasadnienie uchwał: składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1991 r., III CZP 9/91, OSNC 1991, nr 8-9, poz. 98, z dnia 7 stycznia 1994 r., III CZP 174/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 151 oraz z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 66) wyjaśniono, że w definicji sprawy gospodarczej występują trzy elementy: podmiotowy, przedmiotowy i funkcjonalny. Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie są spełnione dwa elementy decydujące o charakterze sprawy jako gospodarczej: podmiotowy (obie strony są przedsiębiorcami) i przedmiotowy (sprawa wynika ze stosunku cywilnego). Wątpliwość dotyczy wyłącznie występowania trzeciego elementu - funkcjonalnego, tj. czy sprawa mieści się w zakresie prowadzonej przez strony, ściślej przez powoda, działalności gospodarczej. Trudność w ocenie, czy jest spełniony ten element kwalifikacji sprawy jako gospodarczej jest spowodowana tym, że przedmiotem sprawy jest roszczenie odszkodowawcze dochodzone przeciwko ubezpieczycielowi nadto tym,

iż wierzytelność, będąca źródłem roszczenia, została nabyta przez powoda (przedsiębiorcę) w drodze przelewu wierzytelności, w sytuacji, gdy obrót wierzytelnościami nie jest przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda. Sąd Okręgowy stwierdził, że odnośnie do możliwości zakwalifikowania sprawy jako gospodarczej, której przedmiotem jest roszczenie odszkodowawcze dochodzone przez przedsiębiorcę przeciwko ubezpieczycielowi, Sąd Najwyższy zajmował sprzeczne stanowiska. W postanowieniu z dnia 17 grudnia 2004 r., II CZ 151/04 (Lex nr 490406) Sąd Najwyższy uznał, że nie jest sprawą gospodarczą sprawa, której przedmiotem jest roszczenie przedsiębiorcy skierowane bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę trzecią, związaną z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Żądanie takie nie pozostaje bowiem w zakresie prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. O istnieniu tego związku nie przesądza okoliczność, że uszkodzony pojazd powoda - co ustalono w rozpoznawanej wówczas sprawie - był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w postaci świadczenia usług transportowych. Przedmiotem sporu jest bowiem żądanie zapłaty będące następstwem skutków zachowania się osoby trzeciej, za które odpowiada pozwany, a takie żądanie nie wiąże się z jakimikolwiek przejawami aktywności powoda mieszczącymi się w zakresie przedmiotu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Odmienne stanowisko zostało wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., I CZ 242/99 (BSN 2000, nr 6, str. 10), w którym przyjęto, że sprawa z powództwa przedsiębiorcy, wynikająca z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, przeciwko ubezpieczycielowi o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC przedsiębiorcy, który wyrządził powodowi szkodę, jest sprawą gospodarczą. Roszczenie, które ma charakter cywilnoprawny, pozostaje w sferze prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej; powód poniósł bowiem szkodę przy prowadzeniu działalności gospodarczej (transport). Okoliczność, że odpowiedzialność pozwanego (ubezpieczyciela) powód wywodził z czynu niedozwolonego ubezpieczającego nie miało w tej sytuacji istotnego znaczenia. Analogiczne stanowisko, do wyżej przedstawionego, zajął Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 3 kwietnia 2009 r.,

II CSK 601/08 (M. Prawn. 2009, nr 9, str. 467), przyjmując, że sprawa dotycząca odszkodowania wszczęta przeciwko ubezpieczycielowi spółki, która spowodowała powstanie szkody, jest sprawą gospodarczą. Analiza przedstawionych wyżej judykatów na tle pozostałego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego kwalifikowania sprawy jako gospodarczej – o czym niżej – uzasadnia wnioski, że sprzeczne stanowiska na tle podobnych stanów faktycznych były odbiciem występujących w orzecznictwie dwóch kierunków wykładni: wąskiego i szerokiego, elementu funkcjonalnego, o którym mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z 1989 r. Obecnie, za dominujący można uznać ten nurt wykładni, który opowiada się za szeroką interpretacją tego elementu (czy dochodzone roszczenie mieści się w zakresie prowadzonej przez strony działalności gospodarczej), przy konieczności każdorazowej jego oceny z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy.

Zagadnienie to było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, według której sprawa między przedsiębiorcą, który w ramach działalności gospodarczej nabył wierzytelność w drodze przelewu, a dłużnikiem o jej zaspokojenie jest sprawą gospodarczą, jeżeli wierzytelność ta pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez dłużnika. W uchwale tej odniesiono się do dotychczasowego dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego zagadnienia kwalifikowania danej sprawy jako gospodarczej, opowiadając się za nurtem szerokiego ujmowania związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej. Funkcjonalne kryterium kwalifikacji sprawy jako gospodarczej należy ujmować elastycznie (podobnie w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 505/08, Lex nr 603183 oraz z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 582/10, Lex nr 970063). Ma to miejsce nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznawania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Wystarczy więc, że dla obu przedsiębiorców spór ma źródło w prowadzonej przez nich działalności. Przemawia za tym wyrażany w piśmiennictwie postulat oceniania działalności gospodarczej nie *in abstracto*, lecz w określonym stanie faktycznym, stosownie do konkretnych okoliczności (por. również uzasadnienie uchwały składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 41/91, OSNCP 1992, nr 2, poz. 17, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 69). Dlatego istotne jest jedynie to, czy poddawana ocenie sprawa dotyczy działań przedsiębiorcy stanowiących przejaw wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Sama okoliczność działania w charakterze przedsiębiorcy nie przesądza o tym, iż każde roszczenie tego podmiotu można kwalifikować jako związane z działalnością gospodarczą. W orzecznictwie wyróżniono nawet, że niektóre z działań podejmowanych przez przedsiębiorcę mają związek z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale nie mają związku z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. To pierwsze, szersze, pojęcie obejmuje także czynności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, które nie polegają na prowadzeniu działalności gospodarczej. Tego rodzaju czynności nie pozostają bowiem w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, nie polegają na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych, a także nie przynoszą żadnego zysku. Nie wykazują zatem cech pozostających w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 października 1998 r., I CKN 558/98, Lex nr 293269 z dnia 26 listopada 1998 r., I CKU 108/98, nie publ. i z dnia 3 października 2008 r., I CSK 155/08, Lex nr 500172). Sprawa gospodarcza powinna być rezultatem wykonywania działalności gospodarczej przez dany podmiot (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65). Za czynności związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się z reguły czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzonymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 225, z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia

2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223). Z tych względów roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą wynikać z różnych zdarzeń prawnych, które nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, Lex nr 1212813), w tym obejmować roszczenia z czynów niedozwolonych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 435/06, M. Prawn. 2007, nr 5, str. 228 oraz z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 601/08), czy też roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11), o ile nie wykraczają one poza przedmiot statutowej działalności podmiotu, dokonanych przy okazji prowadzenia tej działalności. Uwzględniając powyższe, sam brak wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, że przedmiotem działalności przedsiębiorcy jest obrót wierzytelnościami, nie przesądza o tym, iż roszczenie przedsiębiorcy, wynikające z nabytej przez niego wierzytelności, nie pozostaje w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, jeżeli nabycie wierzytelności było czynnością związaną bezpośrednio lub pośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Wpis w ewidencji działalności gospodarczej określonego rodzaju działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie przesądza o rodzaju czynności prawnych, które przedsiębiorca musi podejmować w celu prowadzenia tej działalności.

Z przytoczonych wyżej przyczyn, nie rozstrzygając o zasadności wniesionego zażalenia, stwierdzić należy, że istotne znaczenie dla kwalifikacji sprawy ma to, iż powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie naprawy powypadkowej samochodów, w ramach której oferuje swoim klientom kompleksową usługę polegającą nie tylko na naprawie uszkodzonego pojazdu, ale także zapewnia im na czas trwania naprawy możliwość korzystania z pojazdu zastępczego. Dokonując rozliczeń, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, powód oferuje klientom rozliczenie bezgotówkowe, polegające na tym, że mogą oni zawrzeć umowę przelewu wierzytelności przysługujących im jako poszkodowanym, względem zakładu ubezpieczeń, dokonując w ten sposób zapłaty za usługę oferowaną przez powoda.

Drugie pytanie prawne Sądu Okręgowego dotyczy wykładni art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), według którego powództwo o roszczenia wynikające z ubezpieczeń obowiązkowych lub obejmujące roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń można wytoczyć bądź według przepisów o właściwości ogólnej, bądź przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania lub siedziby poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Do zagadnienia tego odniósł się już wprost Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CZP 17/05 (Lex nr 369265), przyjmując, że możliwości powołania się na właściwość przemienną sądu, wynikającą z tego przepisu, nie wyłącza okoliczność, że powód jest cesjonariuszem wierzytelności przysługującej uprzednio wobec ubezpieczyciela cedentowi nieuczestniczącemu w sporze. Za takim stanowiskiem przemawia to, że roszczenie, które przysługiwało uprzednio poszkodowanemu cedentowi przeciwko ubezpieczycielowi nie zmienia swego charakteru w następstwie dokonania przez poszkodowanego cesji na rzecz osoby trzeciej – cesjonariusza. Podstawą dochodzonego przeciwko pozwanemu roszczenia nie jest bowiem umowny przelew wierzytelności na rzecz powoda, gdyż z chwilą dokonania tej cesji nastąpił tylko skutek w postaci nabycia przez następcę prawnego cedenta przysługującej wcześniej cedentowi wierzytelności wobec jego dłużnika. Zmieniła się więc jedynie osoba wierzyciela, natomiast nie uległ zmianie charakter jej roszczenia o zapłatę wobec dłużnika, celem zaspokojenia wierzytelności przysługującej już nowemu wierzycielowi. Sąd Najwyższy, w powołanym wyżej orzeczeniu, powołał się także na wyrażany w piśmiennictwie pogląd odnośnie do powództw mających za przedmiot roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, stwierdzając, że wstąpienie następców prawnych w miejsce podmiotów uprawnionych lub zobowiązanych z deliktu nie pozbawia przysługujących im roszczeń charakteru roszczeń z czynu niedozwolonego, co skutkuje tym, że dla powództw mających za przedmiot takie roszczenia właściwy miejscowo będzie nadal sąd określony z zachowaniem wymogów przepisu art. 35 k.p.c. Stanowisko zajęte w powołanym wyżej orzeczeniu podziela także Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedstawione zagadnienie prawne. Należy mieć bowiem na uwadze, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego

konsekwentnie przyjmuje się, że zawarcie umowy przelewu wierzytelności nie prowadzi do zmiany, szeroko rozumianej, sytuacji prawnej cesjonariusza (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2010 r., V CSK 367/09, Lex nr 1170238). Dotyczy to więc także sytuacji wynikającej z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jeśli się uwzględni, że właściwość przemienna sądu została w nim określona za pomocą kryterium przedmiotowego, a nie podmiotowego. Należy mieć także na uwadze zbieżność celów regulacji zawartej w art. 20 ust. 1 powołanej wyżej ustawy oraz art. 35 k.p.c., który, jak się zasadnie przyjmuje w piśmiennictwie, ma zastosowanie także do następców prawnych podmiotów poszkodowanych, dochodzących wymienionych w nim powództw.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) postanowił, jak w sentencji.